Rok XXXV | Olsztyn, na czwartek 1. września 1921 r. | Nr. 202.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Krzyżacy.

Prasa niemiecka ustawicznie pod niebiosy wychwala Krzyżaków. Wzywa młodzież do naśladowania ich czynów. Praca pod godłem krzyżackiem jest »pracą honorową« dla centrowego i katolickiego „Volksblattu" w Olsztynie. Członkowie „Heimatsvereinu" dekorują swe krzyżackie piersi tym godłem „honoru" „Volksblattowego". W Malborku powstał nowoczesny „zakon krzyżacki" pod nazwą „Marienburgbund«. Komturem wybrano junkra pruskiego hrabiego Baudissina. »Marienburgbund« ma wznowić wspaniałą, kulturalną i błogosławioną działalność krzyżactwa. Wobec tego warto jest przypatrzeć się tym »cnotom« starych krzyżaków i »pracy« nowoczesnego zakonu krzyżackiego, aby dowiedzieć się jaki to »honor« i co znaczy godło dekorujące piersi »Heimatsvereinerów«.

Aby oswobodzić Palestynę z pod ucisku tureckiego założony został w średnim wieku między innemi niemiecki zakon krzyżacki. Dziwna rzecz, że ten zakon nie mógł się w Palestynie »zagrzać«. Osiedlił się na Węgrzech. Ale i tu już po krótkim pobycie pokazano mu za jego »błogosławioną krzyżacką pracę« drzwi, wyrzucono zakon po za granice kraju. Konrad, książe mazowiecki pragnący nawrócić sąsiadów pogańskich Prusaków (Po-rusy, Borussia — Prusy) do chrześcijaństwa poprosił na misję ów zakon krzyżacki. Przybyli krzyżacy na nasz teren i stało się nieszczęście. Już krótko po przybyciu rozpoczęli tą samą pracą, za którą Węgrzy im drzwi pokazali, rozpoczęli nawracać pogan nie słowem lecz ogniem i mieczem. Całe szczepy pruskie zostały wymordowane, na ich miejsce sprowadzono awanturników z Niemiec, t. zw. kolonistów.

Obchodzenie się tych »kulturników« z zasiedziałą ludnością było nie do opisania. Gwałtem i podstępem zawładnął krzyżak naszą całą ziemię. Ale i wtedy jeszcze nie dał krzyżak ludności spokoju. Systematycznie w najrozmaitszy sposób dręczył ten lud, że tenże zbuntował się i zrzucił jarzmo krzyżackie. (Dr. Gigalski, Nikolaus Kopernikus und Alleinstein 1907 Verlag von Karl Danehl Allenstein). Dr. Gigalski pisze na stronie 21 swojej broszury:

»Die Hochmeister der folgenden Jahre konnten sich in die neueingetretene politische Abhängigkeit von Polen nicht finden und sannen fortwährend auf Mittel und Wege und Bundesgenossen, um die verlornen Länder und Städte an der Weichsel, welche **das Joch** der Ordensherrschaft abgeschüttelt hatten wiederzugewinnen«. (To samo czynią dzisiejsi Krzyżacy. Red.).

Wtedy dopiero lud nasz poznał prawdziwego ducha krzyżackiego. Napady, rabunki, pożary, niszczenia były na porządku dziennym. Te krzyżackie rabusie i łotry z odznaką honoru »Volksblattowego« i »Heimatsvereinu« na piersi postępowali jak zbóje.

Łakomili się także na biskupstwo warmijskie, co stwierdza Dr. Gigalski pisząc:

»Zu beklagen war das fortwährende Zerwürfnis mit dem Bistum Ermland, welches die Hochmeister zur Entschädigung für die erlittenen Verluste an Landbesitz **gern an sich gerissen hätten**".

A w innem miejscu:

»Der Hochmeister Albrecht stellte sich seinem geistlichen Nachbarn immer unfreundlicher«.

Niemcy, posłowie warmijscy uskarżali się na Krzyżaków w sposób następujący:

»Es ist landkündig . . . . ., wie das löbliche Bistum und Stift Ermland jetzt zwei Jahre lang mit **grausamem Mord, Brand, Kirchenraub, Plankerei und feindlichem Eintritt angefochten, verderbt, zerrissen und zerstört wird**".

Dowódca wojsk krzyżackich Friedrich von Heideck z Brunsberga podążył do Fromborka, aby miasto zniszczyć:

»Das Nest so zu zerstören, das während des Sommers wenigstens kein Vogel mehr darin nisten sollte«.

Krzyżacy usiłowali winę z siebie zwalić, twierdząc iż rabowania dokonują nieznani.

Biskup Fabian odpowiedział na takie bezczelne kłamstwa mistrzowi:

»Dass er doch auch wisse, dass solch Räubervolk nicht in der Luft schwebe und seine Pferde nicht aus der Erde rupfe (str. 23)". —

A Polska? Polska broniła Warmji:

»Doch kehrten die Kapitularen zum Teil unter dem Schutz einer **polnischen Besatzung** nach Frauenburg zurück, zumal die Burg sich bei jenem Überfall behauptet hatte«.

W Olsztynie

»lag auf dem Schloss damals eine polnische Besatzung von 100 Mann unter dem Befehl des polnischen Söldnerführers Paul Doluski«.

Ale czytajmy dalej:

„Der grösste Teil des Bistums, auch ein Teil der domkapitulärischen Besitzungen, **war ausgeraubt und ausgesogen** und wurde von den Streitkräften des Ordens oder der Polen besetzt gehalten . . . . . Zwar hatte der Domherr Leonhard Niederhoff von Allenstein aus **flehentliche Bittbriefe an den polnischen Kancler Ponarski** und an **den König selbst** gerichtet. Allein diese Schreiben gelangten, unterwegs abgefangen, **nicht** einmal in die Hände der Adressaten«.

Tak czytamy o Krzyżakach w broszurze Dr. Gigalskiego.

Max Oehler (Max Oehler Geschichte des deutschen Ritterordens Verlag von Wienrich Elbing) pruski oficer nazywa Krzyżaków »Kämpfer von skrupellosester Art". Nie cnotami chrześcijańskiemi zbudowali oni swe państwo, lecz »von Herrschsucht und Eigennutz«.

Oehler charakteryzuje Krzyżaków w sposób następujący:

»Die Mittel, deren sich der Orden bediente, schlagen allem christlichen Wesen ins Gesicht: **Betrug, Urkundenfälschung, Bestechung, Verrat, Raub, Mord, Gewalttat jeden Schlages,** die ganze Skala **verbrecherischer Handlungen** bezeichnet den Weg des Ordens; es lässt sich schwer etwas denken, wovor er zurückgeschreckt wäre, wenn es seinem Vorteil galt.«

A więc oszustwo, fałszowanie dokumentów, przekupstwo, zdrada, grabież, morderstwo, gwałty każdego rodzaju, cała skala czynów zbrodniczych wskazuje drogę krzyżactwa.

Tak wyglądają Krzyżacy w oświetleniu niemieckiem.

Dzięki Bogu król polski Jagiełło pobiwszy krzyżaków pod Grunwaldem uwolnił świat od tej zmory potwornej.

Krzyżacy nosili czarne krzyże na białych płaszczach, takie same krzyże, jakie dziś noszą członkowie »Heimatferajnów«, a które uważa »Volksblatt« jako odznakę honorową.

Widzimy jasno jak ten »honor krzyżacki« wyglądał i dla tego strzeżmy się nowoczesnego krzyżactwa jak ognia i pilnujmy dzieci naszych, które „Heimatdienst" w swoje sidła wciąga i piersi ich godłem krzyżackim ozdabia.

Do występków w Stawigudzie, Wymoju, Prolach, Biskupcu, Szczytnie, Olsztynie itd. doprowadziło często własne dzieci nasze krzyżactwo. Krzyżactwo tak zatruło dusze naszych rodaków, że podnieśli rękę na własnych braci swoich.

Bóg ukarał pychę Krzyżaków przed 400 laty. Bóg nie ścierpi tego i dziś, aby pod znakiem krzyża świętego kwitła nieprawość i nienawiść.

Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. Dl.

Przegląd polityczny.

Polska.

Liga Narodów i Polska.

Genewa. (PAT.) Dzisiaj oczekiwane jest przybycie wszystkich członków Rady Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie Rady Ligi odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10 przed południem. Dotąd niewiadomo, kto będzie reprezentował Niemcy, o ile będą one zawezwane do przedstawienia swego poglądu w sprawie górnośląskiej. Panuje tu przekonanie, że Polska nie będzie nastawała na to, aby korzystać z praw jej, przysługujących w tym względzie na mocy układu o Lidze Narodów, lecz, że złoży raczej dowód swej ufności do Rady Ligi, ograniczając się do wyłożenia swego punktu widzenia, jako strona wiodąca spór.

Ordynacja wyborcza.

Warszawa, (EE.) Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz złożył do laski marszałkowskiej projekt ordynacji wyborczej do Sejmu. Projekt rządowy przyznaje wszystkim obywatelom bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 rok życia, prawo wyborcze. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania. Artykół szósty projektu wymienia cały szereg powodów, dla których obywatel traci prawo wyborcze. Jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych wniósł do Sejmu projekt ordynacji wyborczej do Senatu.

Podwyższenie pensji urzędnikom państwowym.

Warszawa. (EE) Jak donosi »Przegląd Wieczorny« ustępstwa, poczynione przez Rząd kolejarzom poznańskim, rozciągają się według zapowiedzi Rady Ministrów na wszystkich urzędników państwowych. Wobec tego wszyscy pracownicy państwowi otrzymają w wrześniu nowe zapomogi do wysokości sierpniowej. Następnie zostaną poddane rewizji taksy drożyźniane oraz mnożniki. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, na którem Minister Skarbu przedstawi swoje wnioski.

Warszawa, (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. postanowiła co następuje: 1) podwyższyć mnożnik drożyźniany od 1 września rb. w I klasie drożyźnianej z 1000, w II klasie na 900, w III klasie na 800, w IV klasie na 700 2) wypłacić jak najrychlej, a najpóźniej w pierwszych dniach września rb. nadzwyczajny jednorazowy dodatek w wysokości przyznanego w miesiącu sierpniu, z wyjątkiem I II i III stopnia służbowego urzędników państwowych. 3) przeprowadzić w ciągu września rb. z ważnością wstecz od 1 sierpn. rb. zniesienie V klasy drożyźnianej i rewizję zaszeregowania miejscowości zaliczonych do II i IV klasy drożyźnianej z szczególnem uwzględnieniem miejscowości, w których znajdują się stacje kolejowe.

Koniec strejku.

Warszawa, »Przegląd Wieczorny« donosi, że wczorajszy wybuch strajkowy w Łodzi, Sosnowcu i Kaliszu został już prawie całkowicie zlikwidowany. Służba ruchu powróciła do pracy, tak że pociągi krążą normalnie, strajkują zaś jedynie robotnicy warsztatowi, lecz i ci powrócą wkrótce do pracy. Pewne trudności wyłoniły się natomiast w strajkach w dyrekcji Poznańskiej, Skalmierzych i Ostrowcu.

W wszystkich większych fabrykach przemysłu metalurgicznego robotnicy przystąpili do pracy.

Rząd przeciw drożyźnie.

Warszawa, (EE). Komisarz Rządu na m. stol. Warszawę, Anusz, na konferencji prasowej oświadczył, że wzrost cen jest zupełnie nieuzasadniony. Rząd będzie dążył przedewszystkiem do powstrzymania wzrostu drożyzny, następnie nawet do zniżki cen.

Groźba rewolucji w Niemczech.

Berlin, (EE.) Berlińskie koła polityczne są tego zdania, że z powodu zamordowania Erzbergera wyłoniło się nadzwyczaj poważne położenie. Partje lewicowe zostały z powodu tej nowej prowokacji skrytobójcy, za którym koła prawicowe bolszewickie stoją, do najwyższego stopnia podrażnione i wystarczy już najmniejszy powód, aby pomimo dobrej dyscypliny partyjnej doprowadzić to nadzwyczaj poważne położenie do wybuchu, którego następstwem byłaby dla Niemiec rewolucja a zarazem też i chaos. W każdym razie rozstrzygnie się sprawa w najbliższych dniach, czy Niemcom nie zaszkodzi ten czyn przeciwrewolucyjny, czy też nastąpi walka wewnętrzno-polityczna, która do zagłady doprowadzić musi.

Układy.

Paryż, (PAT.) Jak donoszą z Wiesbadenu rokowania pomiędzy Loucherem a Rathenauem, zostały ukończone. Jeszcze dzisiaj wieczorem dotyczący układ przesłany będzie rządowi francuskiemu i niemieckiemu. Układ składa się z dwóch dokumentów. Pierwszy z nich zawiera warunki ogólne i przewiduje powołanie dwóch towarzystw: francuskiego i niemieckiego, które będą pośredniczyć między przemysłowcami niemieckimi, a poszkodowanymi francuskimi. Drugi dokument mieści w sobie postanowienia dotyczące umowy, jaka ma być zawarta między dwoma wyżej wymienionemi towarzystwami i określa warunki, dotyczące materjałów przeznoczonych do odbudowy.

Górny Śląsk.

Górny Śląsk przed Ligą Narodów.

Paryż, 30 sierpnia. Ishii zaproponował zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Ligi na dzień 1 września po południu.

Genewa. (TU). Dzisiaj w poniedziałek o godz. 10 rano, rozpoczęć się miało pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów. Wszyscy członkowie Rady przybyli do Genewy. Nie wiadomą jest jeszcze rzeczą kto będzie reprezentował Niemcy na wypadek, gdyby Liga Narodów zażądała tego. Baron Ishi wygotował już referat o Górnym Śląsku, ograniczając się jedynie do przedstawienia stanu faktycznego. Zaraz na pierwszym posiedzeniu zajmie się Rada Ligi Narodów kwestją Górnego Śląska i omówi metodę postępowania. Czy Rada Ligi Narodów zbada raz jeszcze sprawę samą naocznie na Górnym Śląsku, czy też ograniczy się do przedłożonych jej protokołów i dokumentów nie zostało jeszcze rozstrzygnięte.

Niemcy.

Skutki zamordowania Erzbergera.

Berlin, 30 sierpnia. Prezydent rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, na mocy którego zakazane może być wydawanie pism perjodycznych przez dni 14 jeżeli owe pisma wzywają do gwałtownej zmiany lub usunięcia konstytucji lub wzywaja do gwałtów przeciwko przedstawicielom republikańsko-demokratycznego ustroju państwowego i do nieposłuszeństwa przeciwko istniejącym prawom. Zakazane są również zebrania i manifestacje przeciwko rządowi.

Berlin, 30 sierpnia. Przedstawiciele związków zawodowych udali się do kanclerza rzeszy z prośbą, ażeby ostro wystąpił przeciwko reakcji. Żądali również zniesienia stanu oblężenia w Prusach Wschodnich i Bawarji.

Berlin, 30 sierpnia. Z różnych stron państwa donoszą o starciach pomiędzy nacjonalistami i stronnikami lewicy.

Uroczystości pogrzebowe ku czci Erzbergera.

Oppenau, (TU.) Przy licznym współudziale publiczności odbyły się dziś przed południem uroczystości pogrzebowe ku czci Erzbergera. O god. 10 rano wyniesiono trumnę okrytą kwiatami ze szpitala i przy dźwięku kapeli wojskowej udano się do kościoła. 200 członków Sipo i miejska milicja czuwała nad zachowaniem porządku. Za trumną postępowała żona Erzbergera w towarzystwie żony prezydenta miasta p. Trung, a za nią przedstawiciele władzy i rozmaite związki. Kiedy trumnę wniesiono do kościoła kapelan Weber odprawił nabożeństwo żałobne i w mowie pogrzebowej skreślił życie Erzbergera zaznaczając jego przywiązanie do religji katolickiej. Po nim przedstawiciel badeńskiego rządu prezydent miasta Trunk w mowie swej wyraził oburzenie ludu badeńskiego z powodu tego zabójstwa. Minister poczt Rzeszy, Giesbert złożył wyrazy współczucia i pod koniec mowy dodał: Nie wiemy, czy przedstępstwo to nie pociągnie dalszych politycznych niepokojów. Rząd Rzeszy będzie się starał o to, żeby ekscesom prowadzącym do zbrodni politycznych koniec położyć. Po Giesbercie mówili jeszcze: dawniejszy kanclerz Rzeszy Fehrenbach w imieniu badeńskiej partji centrowej, poczem nastąpiło złożenie wieńców i kondukt pogrzebowy ruszył z bogato ubraną w kwiaty trumną z powrotem do szpitala.

Litwa.

Lawirowanie.

Kowno. (EE.) „Lijetuwa“ wzywa kupiectwo litewskie do bojkotowania targu wschodniego w Królewcu wskutek tego, że Prusy Wschodnie dążą do bezpośredniego kontaktu z Rosją carską po usunięciu dzisiejszej Litwy, Łotwy i Estonji, zaznaczając, że litewski świat kupiecki mógłby taniej i lepiej kupować wprost u wytwórców niemieckich na targu lipskim, nie płacąc prowizji Królewcowi, który własnego przemysłu nie posiada.

Genewa. (PAT.) Przedmiotem dyskusji na wrześniowej sesji Narodów będzie między innemi prośba Litwy Kowieńskiej o dopuszczenie jej do Ligi Narodów.

Rosja.

Wdzięczność sowjecka.

Warszawa. (EE) Dnia 26 bm. odbyło się w Warszawie ogólne zebranie rosyjskiego komitetu do walki z głodem. Zebrani postanowili nie uchwalić żadnej rezolucji, ustalającej stosunek komitetu warszawskiego do rosyjskiego, bo nie mają jeszcze informacyj, w jakim stopniu rząd sowjecki pozwoli na współpracę elementów społecznych niesowjeckich.

Moskwa. Władze sowjeckie wszelkiemi siłami starają się utrudniać reewakuację mienia polskiego przyznanego Polsce w traktacie ryskim. W Moskwie jawnie sprzedają dobytek, należący do fabryk polskich. W składzie Skorochów na Sretience sprzedawne jest mienie Frageta, Norblina, Bucha, Wernera oraz Braci Henneberg.

Francja.

Prasa paryska o zamordowaniu Erzbergera.

Paryż. (PAT). Prasa tutejsza omawiając zamordowanie Erzbergera przypisuje temu faktowi znaczenie polityczne i wskazuje na statystykę zamachów politycznych w Niemczech. Na 114 zabójstw politycznych dokonanych przez sprawców z kół reakcyjnych, wydano zaledwie 6 wyroków na łączną karę 30 lat więzienia. Natomiast na sprawców zabójst dokonanych z kół lewicowych wydano 8 wyroków śmierci. Swiadczy to, jak wielka część Niemców, dąży do sterorvzowania wszystkich tych, którzy uznają zasadę pokoju demokratycznego wewnątrz kraju, a w stosunku do zagranicy uprawiają politykę pokojową.

Anglja.

Powstanie w Indjach.

Londyn. Rewolucja w Indjach posuwa się z błyskawiczną szybkością naprzód. Obszar objęty powstaniem wynosi 6 tysięcy kilometrów kwadratowych. Powstańcy niszczą wszystko w swoim pochodzie, mordując także kobiety i dzieci. Znaczna ilość odosobnionych posterunków brytyjskich wpadła w ręce powstańców, którzy wszystkich jeńców zabijają.

Po zajęciu miasta Tiur i zaopatrzeniu się także w broń powstańcy maszerują na miasto Kalikut, liczące około 70 000 mieszkańców. Załoga miasta przygotowuje się do zaciętej obrony. Powstańcy wywiesili chorągwie Kalifa tureckiego, co jest znamienną oznaką wpływu, jaki na ruch powstańczy wywarła polityka londyńska.

Kalkuta. (PAT.) Wojska angielskie rozpoczęły planowe operacje przeciw zbuntowanemu szczepowi Moplach. Straty po stronie zbuntowanych wynoszą podobno ponad 7000 zabitych i rannych. Zbuntowanym udało się wziąć do niewoli pewną liczbę angielskich urzędników administracyjnych i funkcjonarjuszy policyjnych.

KRONIKA.

Olsztyn, 31. sierpnia 1921.

Kalendarz na czwartek: Aniołów Stróżów.
Wschód słońca o g. 5,11; zachód o g. 6,47.

Z Prus Wschodnich.

— r. Krzyżacy. Artykuł nasz wyciąć trzeba i zachować. Pokazujmy artykuł obałamuconym członkom »Heimatferajnów«, aby się dowiedzieli, czem byli Krzyżacy i do czego dążyli.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Ciąg dalszy.)

Wielkie były wtedy zasługi Polaków wobec Europy. Na Polakach pokładała wtedy większa część Europy całą swą nadzieję, jeszcze więcej niż za czasów Władysława Warneńczyka, więcej niż za czasów Stefana Batorego, niż za czasów Władysława IV. »Całe chrześcijaństwo przeraziło się na wieść o zdobyciu Kamieńca, twierdzy polskiej na Podolu« (Blinetis, S. 65). Gdy w r. 1673 turecka potęga uderzyła na Polskę, cała Europa drżała (Forest, Kircheng, S 502). „Gdy Kara Mustafa fanatyczny wróg (erzabgesagter Feind) chrześcijan, który na każdą sposobność czyhał, aby móc chrześcijanom szkodzić, się zbroił, te zbrojenia a jego szerzyły w całej Europie troski i zwątpienie, ponieważ nie wiedziano w którą stronę ta burza się zwróci i uderzy« (Forest, Kircheng., S. 504). „Znane jest słowo Filipa Melanchtona: Si Turca in Germaniam venit venit per Poloniam (Gdy Turek przyjdzie do Niemiec, to przyjdzie przez Polskę. A gdyby Polacy nie zawarli z Niemcami przymierza, toby się stała Europa widownią mordu i rabunku. Przed czem niech nas Pan Bóg zachowa (Der Geist Johannis, E. 3,4). Dlatego można chyba zrozumieć, że **większa część Europy,** a szczególnie **Niemcy,** na których gardle już szabla turecka była, **zachwycali się wtedy Polakami, Sobieskim,** którzy ich od tej zagłady wyratowali.

Johann Schroeter nazywa Sobieskiego »zwycięsca wschodu i prawdziwy Jan; **większego niż ten nie było nigdy**« (Ex-drae ecclesiasticae, Coloniae Agrippinae, Metternich an der hohe Schmid 1698, cum privilegio S. Caesaris Maiestatis, Vorrede).

Praetorius, rodem z Kłajpedy (Memel) nazywa Sobieskiego **Marsem** (bogiem wojny), **który** niemożliwych rzeczy dokonał, **świat walący się uratował,** wroga światu najniebezpieczniejszego zwyciężył. Świat patrzał, i ledwie wierzył swoim oczom, co ten Mars uczynił. Przyszłe generacje nie będą chciały w to wierzyć, co ten Mars uczynił, myśląc że **należałaby mu się cześć boska** (Mars Goth., Oliva, b. Textor 1691, p. a. 2). Sobieski jest »zwycięscą wszystkich zwycięsców« (Victorum omnium victor) (p. b. 2).

Samuel Strimesius, professor przy wszechnicy w Królewcu nazywa Sobieskiego **„boski“ (divus)** (Paneg. Friderico a Groeben, Königsberg, b. Zaemcker, 1713, p. C).

Pomoc Sobieskiego wydawała się samemu cesarzowi **„dziwna“** (sonderbar) (Kayser Leopold, Nürnber 1713, S. 87), a dla Niemców i **„cudowna“** (wunderwürdigst) (Einig. S. 3).

Dzień 12. sierpnia był tym dniem **błogosławionym,** w którym krwiożercze psy tureckie przez rękę Boga i przez wysokich sprzymierzeńców rękę i męstwo odpędzeni i w ten sposób rezydencja cesarska od grożącego jej jarzma została uratowaną (Christian Junckers Geschichtskalender, Leopoldi des Grossen, Leipzig 1697, S. 33).

Był to duch poświęcenia nadludzki, który Sobieskim kierował, Ten sam duch poświęcenia (altruizmu) dla innych, dla chrześcijaństwa, który poprowadził Polaków pod Warnę i na tyle innych pól walk, pognał Polaków pod Wiedeń. Ten duch nadzwyczajnego poświęcenia wydawał się innym narodom, Niemcom »sonderbar«, bo ci go nie posiadali, nie czuli w sobie; ten duch poświęcenia wydaje się dzisiaj tym, co w morzu samolubstwa toną i do »Stamm Nimm« należą, »sonderbar«. Ale w rzeczywistości był ten duch poświęcenia »dziwny« do pewnego stopnia. Dziwny, że Polacy głęboko religijni (semper fideles), z wrodzonej swej szlachetności dali się przez innych nakłonić, iż się ofiarowali za innych ze szkodą dla siebie samych. Widzimy to z okazji odsieczy Wiednia.

Naprzód, że **Niemcy nie byli** nigdy **przyjacielami Polski,** o tym wiadomo; a w r. 1683 nie było inaczej. Blinetis pisze (r. 1698): »Niemcy nie byli Polakom zbyt przyjemni« (Staats-Cabinett, Kölln, S. 77). Po drugie **narazili sobie Polaków** przez to, że poszli Niemcom na ratunek **Francuzów.** »Król francuski Ludwig XIV. przyczynił się we wielkiej mierze do wyboru Jana Sobieskiego na króla polskiego; w r. 1676 posłał mu order Św. Ducha i przy wielu innych sposobnościach okazywał mu swoją przyjaźń (Prof. Iselin, Hist. Lexicon, Leipzig 1722, Th. 3. S. 826). Lecz gdy poseł cesarza przyszedł w r. 1683 z prośbą o przymierze (raczej pomoc) do Warszawy, starał się ambasador francuski temu przeszkodzić, starał się razem ze skarbnikiem polskim utworzyć partję, ażeby Sobieskiego z tronu złożyć. **Sobieski wystąpił** wtedy ostro przeciw Francuzom, **wskazując na to, że chrześcijaństwu grozi niebezpieczeństwo** (Kayser Leopold, S. 70, 71; Blinetis, S. 96). Napróżno Francuzi przedkładali, że cesarz jest niebezpiecznym sąsiadem (Brief des Abts von Polignyan Bischof von Kiow). Po trzecie z francuskiej i tureckiej strony **ofiarowano pieniądze i inne korzyści, gdyby zachował neutralność.** »Znaną rzeczą jest światu«, mówi Boehnefeldt, »że gdy poseł cesarski prosił o ratunek dla Wiednia i chrześcijaństwa, podczas tych narad potrzymano przed tym wielkim królem wagę. **Na jednej szali** była **wielka bryła złota** przyrzeczeń i pieniędzy, na drugiej sama sława nieśmiertelna. Wtedy wskazał między innym generał v. d. Groeben, Niemiec, na szale ze sławą, mówiąc, że **króla i naród czeka u potomności sława, iż się w potrzebie ujęli za chrześcijaństwem.** I to nakłoniło Sobieskiego do dania pomocy (S. I. 1).

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Kwestja spoczynku niedzielnego.** Niemieckie ministerjum pracy planuje, jak już raz pisaliśmy, nowe uregulowanie spoczynku niedzielnego w handlu. Pomiędzy poszczególne państwa związkowe wysłano okólnik aby się wywiedzieć, co one o tem sądzą. Zamierza się chwilowo pozwolić na 3-godzinne otwarcie składów w jedną niedzielę w miesiącu.

— **Zmiana nazwisk rodowych.** W ostatnim czasie daje się w naszych stronach zauważyć dążenie do zmiany nazwisk familijnych. Gdy dawniej zmieniano tylko nazwiska gorszące, to teraz zmienia się nazwiska p o l s k i e i to z takich powodów jak w celu zatarcia swego pochodzenia, ażeby osięgnąć »zaszczyt« że się jest »echt« Niemcem, żeby się przypodobać pewnym ultrapatryjotom itd. Takim osobom trzeba przypomnieć, że to nie tak łatwo o zmianę nazwiska. Trzeba mieć na to zezwolenie od pruskiego ministra sprawiedliwości, do którego nadchodzi wiele takich wniosków. Będą one szczegółowo zbadane, zanim się zezwoli na nowe nazwisko. Smutne też świadectwo wystawiają sobie ci Polacy, którzy ze względu na obywateli niemieckich, zmieniają lub p r z e k r ę c a j ą swe polskie nazwiska. Śmiech politowania wkrada się na usta każdego prawego Polaka czy Niemca, patrzącego na takie służalstwo i przylizywanie się. Jesteśmy już choćby przodkom naszym winni, aby ich nazwisko zachować w brzmieniu właściwem tj. polskiem. Nie ośmieszajmy, nie upodlajmy się!

— **Podróżejc poczta i kolej?** Jak słychać, rozważa się już teraz nowe podwyższenie taryf osobowych i towarowych, ażeby pokryć wydatki związane z nową podwyżką zarobków funkcjonarjuszy kolejowych. Ma to nastąpić już w najbliższej przyszłości. Lecz ponieważ przed ich wejściem w życie upłynąć musi pięć tygodni, więc nowej taryfy spodziewać się można w połowie września, razem z zimowym rozkładem jazdy. Nowa taryfa ma o 25 procent przewyższać obecną. Poczta zadowoli się pewnie podwyżką 10 procentową.

— **Zastój w tartakach.** Robotnicy odrzucili wyrok sądu polubownego, o którym wczoraj pisaliśmy i w wielu tartakach zastrejkowali. Związek pracodawców wobec tego nakazał swym członkom zamknąć przedsiębiorstwa. Tak więc w czwartek zamknięte zostaną wszystkie tartaki, które należą do związku pracodawców.

Z Warmji.

— **Porada dla matek i opieka nad niemowiętami.** W powiecie Olsztyńskim zaprowadzono na stacjach dla sióstr zakonnych w następujących dwuch parafjach miejsca opieki i porady dla matek i niemowląt: Stacja w Wutrynach dla miejscowości: Wutryny, Pokrzywy, Stara Kaletka, Łańskipiec, Przykop, Nowa Kaletka. Godzina przyjęć: w każdy pierwszy poniedziałek w miesiącu o 2. po południu. Stacja dla sióstr w Nowych Bartołdach dla miejscowości: N. Bartołdy wieś i leśn., Wygoda, Bruchwałd, nadleśnictwo Nowy Ramuk z Jełgunem, leśnictwa Mazuchy i Rykówiec. Godzina przyjęć: w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 2 po południu.

* **Powiat Reszelski.** Landrat odzywa się do rolników swego powiatu takimi słowami: Niesumienni handlarze próbują odwieść gospodarzy od odstawy nałożonej na nich części zboża, namawiając ich, ażeby to zboże sprzedali w wolnym handlu. Rozszerzają oni w tym celu pogłoskę, jakoby obecny system częściowej odstawy zboża stał przed bankructwem. Odstawa zboża będzie jednak przeprowadzoną i musi nią zostać. Nieobliczalne byłyby skutki, gdyby fundament tegorocznej gospodarki aprowizacyjnej miał się rozpaść. Punktualna odstawa zboża musi być pierwszym obowiązkiem każdego rolnika. 15. września jest terminem, w którem jedna czwarta część od dostawy całkowitej winna być oddana. Termin ten należy przestrzegać choćby się nie otrzymało odpowiedzi na stawiony ewent. protest przeciw oszacowaniu. Jestem osobiście przed rządem odpowiedzialny za dostawę i wkroczę bezwzględnie tam, gdzie zobaczę opór. Sądzę jednak, że do tego żaden gospodarz nie da mi powodu.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Minister aprowizacji przybył tu w sobotę po południu w powrotnej drodze do Berlina i zwiedziwszy zamek odbył konferencję z przedstawicielami Prus Zachodoich o położeniu gospodarczem prowincji.

* **Elbląg.** Roje much, które nadciągnęły ze wschodu, opadły w piątek nasze miasto i osiadły miljonami na ludziach, zwierzętach, śmieciach, wpadały ludziom w usta i w nosy. Nie były to nasze muchy pokojowe lecz rodzaj bardzo maluczki, barwy brunatnej, o zielonych skrzydełkach i czerwonych łebkach. Na okiennicach w przesionku pocztowym muchy nieżywe jeszcze na drugi dzień leżały w grubości palca.

Z Mazur.

* **Ostród.** W celu stwierdzenia stanu rzeczy wyjechała przedwczoraj na miejsce morderstwa komisja sądowa do Ostródy. Ciało leżało w sitowiu nad brzegiem jeziora Drwęcy. Jest to młoda, mała, słabo zbudowana osoba. Morderca przez spalenie zwłok usiłował ciało zrobić nierozpoznalne. Obdukcja wyjawiła że kobieta została zastrzelona.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Czytamy w »Gazecie Gdańskiej«: Podczas piątkowego przedstawienia w kino U. T. przy Töpfergasse wyświetlano obrazy przedstawiające zamordowanego Erzbergera i sceny dotyczące jego życia prywatnego. Publiczność na widok postaci zamordowanego wybuchnęła namiętnymi okrzykami: »Zdrajca! Zasłużona spotkała go kara!« — inni zaś towarzyszyli tym słowom biciem frenetycznych oklasków.

»De mortuis nihil, aut bene« — powiada powszechnie znane przysłowie. Można być czyimś przeciwnikiem politycznym, lecz śmierć kładzie na każdego cień powagi i dostojeństwa. Zachowanie się więc tego łamu publiczności niemieckiej w kino, która zresztą kiedyindziej gotowa zawsze podkreślać swą wysoką »kulturę«, napiętnować należy jako objaw haniebnego zdziczenia i zaniku wszelkiego poczucia smaku.

— **Grudziądz.** Niedawno temu skradziono z tutejszej cegielni Szulca dwa pasy zapędowe wartości 200 000 mk. Skutkiem tego kilkudziesięciu robotników utraciło pracę. Poszkodowana firma wyznaczyła za wykrycie złodziei 10 000 mk. nagrody. No, i pasy się znalazły, a stało się to w następujący sposób. Do mistrza szewskiego Betlińskiego przy ul. Chełmińskiej przybył jakiś żołnierz i ofiarował mu skórę na sbrzedaż. B. kupił kawał skóry za 100 mk. i — aby schwycić, gdyż domyślał się, że skóra pochodzi z kradzieży — oświadczył gotowość nabycia jej jeszcze więcej. Żołnierz poszedł też na ten lep i w umówionym czasie przyniósł takową. Wtedy aresztowała go zawiadomiona o tem przez uczciwego p. B. zawczasu policja, która na ptaszka w ukryciu czekała. Złodziej zeznał, że nazywa się Lewandowski z Chełmży, zbiegł z wojska, a resztę skóry zakopał. P. Betliński otrzyma wymienioną z góry nagrodę.

* **Toruń.** Szpital dla kobiet chorych wenerycznie zostanie usunięty z zamku krzyżackiego. Nadmienić należy, że zamek krzyżacki w Toruniu jest żywym symbolem walki o polskość Pomorza. W roku bowiem 1454 kiedy miasta pomorskie podniosły otwarty bunt przeciwko krzyżakom — ludność Torunia zdobyła zamek i podpaliła go na znak rozpoczęcia powstania przeciwko zakonowi.

Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy.

W »Dz. Bydgoskim« czytamy:

W najbliższej przyszłości będzie rozważana sprawa pierwszorzędnej wagi dla całej gospodarki państwowej mianowicie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami.

Musimy więc przystąpić do rozwiązania pytania, w jaki sposób należałoby uregulować stosunki polityczno-handlowe między Państwem naszem a niemieckiemi — nie potrzebujemy przytem określać bliżej, iż w traktacie tym nasza, t. j. b. dzielnica pruska, jest najbardziej zainteresowaną, a to ze względu na wielką ilość czynników, które nas wiążą z pracą i gospodarką najbliższego sąsiada, zwłaszcza tyczy to handlu i przemysłu naszego obwodu.

Jako ustawowi zastępcy interesów przemysłu jakoteż handlu, przystępujemy do zebrania i opracowania jak najbogatszego materjału potrzebnego do przedstawienia naszych postulatów w tym traktacie. Zebrawszy takie materjały, będziemy mogli współdziałając dopomóc w pracy rządowi naszemu — dlatego zwracamy się z uprzejmą prośbą do stron i firm interesowanych, by zechciały tak we własnym, jakoteż w interesie ogółu przesłać nam swe uwagi i informacje mające styczność ze sprawą i to najpóźniej do dnia 30 bm. i zarazem prosimy o jak najdokładniejsze uzasadnienie swych wniosków mających poważne znaczenie, a które miałyby być poruszonemi przy konferencjach nad traktatem.

Zbiór życzeń i wniosków do traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

1. Określenie towarów, których przywóz z Niemiec jest konieczny ewentl. z podaniem ilości.
2. Cel użycia tych towarów, określenie potrzeby dla którego przemysłu i. t. p.
3. Towary, które mogłyby być wywiezione do Niemiec, ewentl. w jakich ilościach.
4. Towary które wymagają osobliwej ochrony cła.
5. Ogólne sprawy celne.
6. Zapobieżenie szkodom w innych sferach, a więc nie celnych, zwłaszcza przez zakazy przywozu, wywozu i przewozu, dopłaty do wywozu, wewnętrzne opłaty i wszelkie inne utrudnienia w obrotach.
7. Ułatwienia w obrotach handlowych w komunikacjach, uwzględnienie obrotów w towarach uszlachetniających lub wysyłanych w celach naprawy, postępowanie z towarami, mającemi być zwracanemi.
8. Postępowanie w sprawach opakowań i wozów meblowych.
9. Ruch tranzytowy.
10. Traktowanie podróżujących w celach handlowych (uwolnienie od przepisów tamujących i t. p.) sprawy paszportowe.
11. Obrót, tyczący targów i jarmarków, wzorów.
12. Sprawy walutowe.
13. Sprawy komunikacyjne, kolei żelaznych, poczt i żeglugi.
14. Sprawy patentów, ochrona znaków ochronnych i wzorów.
15. Sprawy informacyjne, wywiadowcze.

Program zlotu kółek śpiewackich Powiśla

w Starymtargu dnia 4. IX. 21.

(Początek o godz. 4 po poł.)

I część.

1. Nie rzucim ziemi (pieśń wspólna).
2. Powitanie przez wicepatrona p. Orlewicza.
3. Czarny szal (dekl.)
4. Straż nad Wisłą (śpiew Kółka Starotarskiego).
5. Strasznie nie nawidzę plotek (duet).
6. Sam jeden (śpiew Kółka Waplewskiego).
7. Laszka (dekl.)
8. Szumią fale młodej Wisły (śpiew Kółka Starotarsk.).
9. O chlebie i wodzie (krotochwila na scenie).

II część: (popisy).

1. a) Boże coś Polskę — b) Złamane berła, Postolin.
2. a) Smętna — b) Zdradzona, Waplewo.
3. a) Orle biały znów zadniało (Warszawianka) b) Hej koledzy wspólnej czary, śpiewa Nowytarg.
4. a) Narwę ja kwiateczków b) Wspomnienia, Sztum.
5. a) Polonez Kurpińskiego (Ogórski) b) W lesie (Czubski) Starytarg.
6. Przemowa programowa p. radcy Dr. Murawskiego ze Sztumu.
7. Ogłoszenie wyniku popisów i rozdanie nagród.

III część.

1. Pacjent Nr. 1 (Teatr amatorski).
2. Wlazł kotek na płotek (solo p. St. Murawskiego).
3. Dowolne występy poszczególnych kółek śpiewack.
4. Polonez.
5. Wspólne kawa drużyn śpiewackich.

Znakomita kapela przygrywa w przerwach; podczas całej zabawy japońska poczta. — Taniec orderowy.

Zabawa wiązanie z popisami odbędzie się w ogrodzie p. Kikuta. — Wstęp wolny dla członków czynnych i biernych i ich rodzin, którzy w domu winni się zaopatrzeć w legitymacje poszczególnych kółek. Nieczłonkowie płacą 15.- Mk.

Wieczorem tańce na sali. Wszystkich nam życzliwych zapraszamy jak najserdeczniej.

K. Orlewicz wicepatron.

* * *

Z powodu zbliżającego się zlotu śpiewackiego będziemy potrzebowali wiele różnych kwiatów dla dekoracji, również i ciasta do poczęstowania naszych drużyn. Udajemy się zatem z gorącą prośbą do szanownych obywatelek by raczyły nas w to zaopatrzeć. Kwiaty prosimy do piątku dnia 2 września na ręce p. Barówny w Starymtargu złożyć, ciasta zaś do Niedzieli dnia 4 września godziny 10 do południa na ręce pani Kikutowej w Starymtargu.

Komitet.

Rozmaitości.

»Kaduk«.

»Niech go kaduk weźmie!« »Idź do kaduka!« Często takie słowa się słyszy. Lecz dokładnego pojęcia co do tych słów wielu tutejszych ludzi nie ma. Największa część jest zdanie, że kaduk to jest czart albo diabeł. Lecz tak nie jest!

Według »Rzeczy Polskich« nazywali Polacy kadukiem chorobę św. Walentego, czyli »padaczkę« (Epilepsie). Jeżeli w Staropolsce kaduk taki rzucił posła na ziemię w sali sejmowej, zawieszano obrady do czasu, aż oprzytomniał.

Kaduk było to prawo »jus caducum«, albo »jure caduco« po łacinie, znaczyło to spadek bezdziedziczny i beztestamentowy. W r. 1588 postanowiono, że jeżeli nie było po zmarłym krewnych bliższych, jak w ósmym stopniu, to majątek jego przechodził na króla po upływie roku i 6 ciu niedziel. Krewni jednak mogli się później dopomnieć o takowy. Spadek zaś po bezdzietnym cudzoziemcu stawał się zawsze kadukiem z tej zasady, że dorobkowy majątek pozostać winien w kraju. Uchwała z r. 1768 przyznała prawa spadkowe krewnym zagranicznym takie jak krajowcom, tylko z trzyletniem przedawnieniem. Żeby ograniczyć pożądliwość panujących do kaduków, zabroniono wcielać takowe do skarbu królewskiego, ale przeznaczono na rozdanie stanowi rycerskiemu.

Ponieważ dobra królewskie nie mogły być przedawnieniem nabyte, a kaduki poczytywały się za własność królewską, postanowiono przeto w r. 1778, że dobra kadukowe, 50 lat nie kwestyonowane, już dochodzonemi być nie mogą. Konstytucja z r. 1588 warowała, aby z majątku juris caduci najprzód długi wszelkie opłacone były. B.

Ruch towarzystw.

— **Walne zebranie Towarzystwa śpiewu „Lutni“** odbędzie się w środę 31. bm. wieczorem o godz. 8 mej w Hotelu International. Na porządku dziennym: Wznowienie lekcji śpiewu kościelnego i ludowego oraz inne ważne sprawy. Wszystkich lubowników polskiej pieśni zaprasza się na to zebranie.

Cześć pieśni polskiej! Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Tow. Ludowego w Tychnowach odbędzie się niedzielę 4. września br. o godzinie 5-tej po poł. na sali p. Kaszubowskiego. Przybędzie mówca zamiejscowy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo młodzieży polskiej „Jedność“ w Sztumie

urządza **w niedzielę dnia 11. września rb.** w Strzelnicy

wielką zabawę

połączoną **z deklamacjami, śpiewami i przedstawieniem teatralnym „Królowa Powiśla“** na którą wszystkie towarzystwa miejscowe i pozamiejscowe jaknajuprzejmiej zaprasza

Początek o godz. 6 popoł.

Zarząd.

Bilety można poprzednio nabyć w biurze Związku Polaków. Sekretarz.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Mydło . . . . rygiel **3** mk.
smalec . . . . . . funt **12, 14** i **16** „
śledzie . . . . sztuka **60** fen.
węborki cynkowe . . . . od **17** mk.
gwóździe . . . . funt **3** „
przy odbiorze większej ilości . . **2,75** „

jako i wszelkie inne towary kolonialne po najtańszej cenie poleca

Hugo Gerigk

dawniej **J. Kunz**

Wartembork.

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.

Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.

Gospodarstwo

27 morgów dobrej ziemi, w tem 3 morgi łąki, nowe budynki pod dachówką, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełne żniwa, mam zamiar sprzedać Polakowi. **Andrzej Baczewski, Stare Marcinkowo** (5 minut od dworca.

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej

lub

Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnic Pruskich
miesięcznie 7,50 mk., kwartalnie 22,50 mk.
do b. Kongresówki i Galicji
miesięcznie 12 mk., kwartalnie 36,00 mk.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Polecam bardzo tanio:

Ia. olej siemienny . . . . . litr **18,00** mk
Czysty smalec świński . . funt **15,50** „
Najlepsy ryż . . . . „ **4,00** „
Ryż łamany . . . . „ **3,40** „
Sól . . . . centnar **28,00** „

Arthur Jatzkowski, Rynek Remontowy.

Kompletnie śle

wszelkie **części do uprzęży,**

siodła wojskowe

itd. z zapasów wojskowych sprzedaje po najtańszych cenach.

Werner Rehberg, Königsberg Pr.
Altst. Tränkstr. (am Lizent Bahnhof). **Tel. 939.**

Kowala-maszynistę

z uczniem, mogącego się wykazać dobremi świadectwami, oraz

fornala z szarwarkami

poszukuje od 11. listopada 1921
Dom. Schönwiese p. Nikolaiken Wpr., pow. Sztum.

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi . . . . . 3·50
Żywcem zamurowana . . . . . 3·—
Władysław Herman (pow. hist.) . . 4·—
Pan Twardowski . . . . 2·50
Wierna Róża . . . . 4·—
Przygody Janka . . . . 2·—
Zmazana wina . . . . —·60
Pani majstrowa . . . . —·75
Bajki ludowe . . . . 2·—
Genowefa . . . . 1·75
Na tropie zbrodniarzy . . . . . 1·50
Opowieść o św. Elżbiecie . . . . 1·50
Orlenko (powieść kozacka) . . . 1·50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy 12·—
Biały dowódzca Indjan . . . . . 1·—
Ks. L. Goffinego
(Wykład ewangelji i lekcji . . . 20·—
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . . 1·50
Nowenna do św. Antoniego . . . —·40
5 Nowenn do N. M. P. . . . . —·40
Kubek wody . . . . . .
Odpuść nam . . . . . .
Ostatni wiatyk . . . . . . sztuka
Pan Bóg swoich nie opuszcza 15 fen.
Przekleństwo . . . .
Wyleczenie mędrka . . . .
Listownik . . . . 5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Telefon 531.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybn

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.